

MEDYCYNĄ WETERYNARYJNĄ

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUK WETERYNARYJNYCH

CZASOPISMO POŚWIĘCONE NAUCE I PRAKTYCE WETERYNARYJNEJ
 ZAŁOŻONE W 1945 R. PRZEZ WYDZIAŁ WETERYNARYJNY W LUBLINIE

REDAKCJA

Redaktor naczelny: prof. dr Edmund PROST

Członkowie Komitetu Redakcyjnego: prof. dr Ryszard BADURA, doc. dr Jerzy MAZURCZAK,
prof. dr Abdon STRYSZAK, doc. dr Stanisław WOŁOSZYN — sekretarz naukowy.

RADA PROGRAMOWA

Prof. dr Władysław BIELAŃSKI, prof. dr Mieczysław CENA, prof. dr Bronisław GANCARZ, dr Kazimierz GOLISZEWSKI, prof. dr Roman HOPPE, prof. dr Tadeusz JASTRZĘBSKI, prof. dr Lech JAŚKOWSKI, doc. dr Adam KĄDZIOLKA, płk dr Stefan KOSSAKOWSKI, prof. dr Stanisław KRAUSS, prof. dr Józef KULCZYCKI, doc. dr Zdzisław LARSKI, doc. dr Jerzy LIPANOWICZ, dyr. dr Henryk OBERFELD, prof. dr Wincenty PEZACKI, prof. dr Wiktor STEFANIAK, prof. dr Marian TRUSZCZYŃSKI, prof. dr Aleksander ZAKRZEWSKI, prof. dr Eugeniusz ŻARNOWSKI

ABDON STRYSZAK

Warszawa

Zadania Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN na okres nowej kadencji

Do pierwszoplanowych zadań Komitetu będzie należało opracowanie prognozy kierunków rozwoju nauk weterynaryjnych. W działalności służby weterynaryjnej rysują się bowiem głębokie zmiany warunkowane szybko postępującą technizacją procesów gospodarczych i szybkim wzrostem wysokokwalifikowanej kadry producentów. Odpowiednio wcześnie przygotowanie kadry naukowej i naukowej bazy technicznej dla kierunków, które w działalności służby wet. w przyszłości będą dominowały może decydować o losie całej służby. W związku z tym komitet czeka pilne zadanie wszczęcia badań mających na celu właściwe, to znaczy przyszłemu profilowi praktyki odpowiadające, ukierunkowanie nauk weterynaryjnych. Celem realizacji tego zadania została powołana Komisja, której zadaniem będzie wskazanie, jakie dyscypliny i problematykę naukową należy głównie rozwijać, jakie ośrodki naukowe wzmocnić, jakie nowe placówki powołać, ile i jakich przygotować specjalistów. Punktem wyjścia badań futurologicznych może być perspektywiczny plan rozwoju nauk weterynaryjnych opracowany przez Komitet w latach poprzednich. Należy go jednak zaktualizować w oparciu o bliższe określenie tj. o diagnozę i prognozę przyszłego rozwoju potrzeb społecznych i gospodarczych, przyszłych warunków rozwoju nauki, przyszłych własnych potrzeb poznawczych nauki oraz perspektyw przyszłej międzynarodowej współpracy naukowej. W związku z tym, w wymienionym zespole obok naukowców i praktyków weterynaryjnych powinni znaleźć się również jako konsultanci specjaliści interesujących nas dziedzin produkcji.

Kolejnym zadaniem Komitetu będzie przygo-

towanie 5-letniego planu badań na lata 1971-75. PAN będzie planował i koordynował nie tylko badania prowadzone we własnych placówkach lecz również w wyższych uczelniach. Celowym byłoby objęcie wspólnym planem również badań prowadzonych przez ośrodki podległe Ministerstwu Rolnictwa i Ministerstwu Obrony Narodowej. Środki nasze bowiem są ograniczone i konieczne jest jak najracjonalniejsze gospodarowanie nimi, aby otrzymać najlepsze efekty. Chodzi o jak najbardziej celowe i ekonomiczne wykorzystanie potencjału badawczego naszej kadry naukowej. Jednym ze środków podwyższenia efektywności badań będzie ściślejsze powiązanie problematyki naukowej uczelni z problematyką Instytutu Weterynarii a z drugiej strony także tematyki katedr podstawowych z badaniami prowadzonymi w katedrach i zakładach reprezentujących dyscypliny stosowane. Tą drogą uzyskamy nie tylko rozszerzenie, ale co jest nader ważne, także pogłębienie prowadzonych badań. Fragmentaryczne opracowanie jakiegoś zagadnienia daje jak wiadomo, niepomniernie niższe korzyści praktyczne, aniżeli skoordynowane, szerokim frontem atakowanie go przez specjalistów różnych dziedzin.

Przy ustaleniu wiodącej problematyki naukowej odpowiedni nacisk należy położyć na badania zawierające elementy poznawcze jako że te właśnie badania decydują o dalszym rozwoju nauki weterynaryjnej, a w konsekwencji także i praktyki. Dlatego też szczególną opieką powinniśmy otaczać dyscypliny podstawowe. Będziemy wprowadzić dążyć do bliższego powiązania tematyki badawczej katedr teoretycznych z ogólnym nurtem badań realizowanych w weterynaryjnych ośrodkach naukowych, jesteśmy

jednak dalecy od skłaniania pracowników naukowo-badawczych, reprezentujących dyscypliny podstawowe, do podejmowania wyłącznie badań mających bezpośrednie znaczenie dla praktyki. Uważamy, że to mogłoby być szkodliwe dla dalszego rozwoju nauki. Chodzi nam jedynie o to, aby nasi teoretycy realizując swoją problematykę, tam gdzie to jest możliwe i celowe, zechcieli ją skorelować z badaniami prowadzonymi w zakładach reprezentujących problematykę stosowaną.

Coroczna analiza planów badań naukowych naszych ośrodków badawczych przez Komisję Weterynaryjną Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa, wykazuje stale powtarzające się poważne niedociągnięcia w planowaniu badań. Uderza brak koncentracji i przypadkowość w doborze tematów. Tymczasem zasada racjonalnego planowania jest najbardziej elementarnym wymaganiem ekonomiki badań naukowych. Nie możemy pracować nad wszystkim, po prostu nie stać nas na to, dlatego konieczna jest selekcja zadań badawczych i skoncentrowanie naszych wysiłków na problemach najbardziej istotnych dla dalszego rozwoju gospodarki i nauki.

Skupienie się na niewielu problemach wiodących nie może rzecz jasna wpłynąć na ograniczenie tzw. badań rozwojowych, mających na celu doraźną pomoc praktyce w rozwiązywaniu aktualnych problemów w zakresie rozpoznawania, zwalczania i zapobiegania nieprawidłowościom w organizmie pojedynczego zwierzęcia względnie w populacji. W znacznej części są to badania typu pochodnego opierające się o wyniki badań przeprowadzonych gdzie indziej. Komitet nie pominie tych prac w swoich poczynaniach koordynacyjnych, jednak z uwagi na ich doraźną użyteczność planowaniem prac rozwojowych z pewnością zainteresowana będzie również Rada Naukowo-Techniczna przy Ministrze Rolnictwa, a w pewnej mierze także Instytut Weterynarii. Instytut ten bowiem sprawuje naukową opiekę nad Zakładami Higieny Weterynaryjnej, laboratoriami Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej a w pewnym stopniu także nad zakładami „Biowetu”, a wymienione zakłady w badaniach rozwojowych, zwłaszcza w badaniach typu wdrożeniowego, powinny uczestniczyć w większej mierze niż dotychczas. W założeniach Akademii leży przede wszystkim inicjowanie, stymulowanie i koordynowanie badań zawierających elementy poznawcze. Niekoniecznie muszą to być tak zwane badania czyste, służące tylko rozwojowi danej dyscypliny naukowej, ale w równej mierze mogą i powinny to być badania ukierunkowane z góry na określony cel praktyczny.

Jeżeli mowa o planowaniu badań, to naturalnie z góry należy przewidzieć pewien margines także na badania będące wynikiem osobistego zainteresowania danego badacza, a które nie będą mieściły się w ustalonym z góry planie

badania. Wymienione badania są niezmiernie cenne dla rozwoju nauki, nie powinny jednak przekraczać jakichś rozsądnych rozmiarów.

Dla opracowania węzłowej problematyki badawczej na lata 1971—75 została powołana specjalna Komisja, której zadaniem będzie przeanalizowanie wszystkich wniosków zgłoszonych przez Radę Naukowo-Techniczną przy Ministrze Rolnictwa, przez Ministerstwo Rolnictwa i inne resorty, oraz planów badań i możliwości wykonawczych weterynaryjnych placówek naukowych. Konieczne będzie również zapoznanie się z planami badawczymi nauk pokrewnych (Instytutu Zootechnicznego, Instytutu Mięsnego i Mleczarskiego itd.). Komisja ta będzie musiała również zorientować się jakie główne przyczyny, leżące w zasięgu zainteresowań nauk weterynaryjnych, hamują lub wręcz uniemożliwiają osiągnięcie postulowanej wydajności produkcyjnej. Dlatego konieczne będzie zapewnienie sobie współpracy ekonomistów i specjalistów interesujących nas dziedzin produkcji. Celowe będzie także studiowanie materiałów Wojewódzkich Zakładów Weterynaryjnych i ZHW, aby zorientować się jaka problematyka najbardziej absorbuje terenową służbę weterynaryjną. Będzie to niewątpliwie praca trudna, ale jest ona konieczna, bo tylko tą drogą, w oparciu o rzetelną analizę ekonomiczną strat możemy być zorientowani, gdzie produkcja będzie najbardziej potrzebowała pomocy nauki weterynaryjnej.

Kolejnym zadaniem czekającym Komitet będzie koordynacja badań weterynaryjnych. Jest to zadanie nie tylko trudne, ale też nie popularne, a jednak będziemy musieli je podjąć, koordynacji przede wszystkim oczekuje od nas Akademia. Dla nikogo z nas nie ulega wątpliwości, że największą możliwością dogłębnego opracowania badnego problemu i osiągnięcie poważnych wyników stwarzają badania prowadzone zespołowo, bo zapewniają one pełne wykorzystanie wyspecjalizowanej kadry naukowej, kosztownej aparatury naukowej i nowoczesnych metod badawczych. Zespoły badawcze powinny być silne, dobrze zorganizowane i umiejętnie kierowane. Tylko takie zespoły będą zdolne realizować kompleksowe zamierzenia badawcze. Musimy niestety przyznać, że wszelkie dotychczasowe próby koordynowania badań dały raczej skromne wyniki. Przedmiotem koordynacji musi być problem naukowy a nie instytucja, zaś w opracowaniu określonego problemu powinny uczestniczyć badacze względnie placówki naukowe niezależnie od ich przynależności resortowej. Zmienność zadań naukowych wynikająca z szybkiego rozwoju nauki, wymaga preferowania raczej zmiennych pod względem swego składu zespołów tworzących ad hoc, a nie stałych i sztywnych. Poszczególne członkowie zespołu będą realizowali określony fragment badanego problemu w ramach planów badań i na koszt własnej instytucji. Poszczególne frag-

menty badań powinny jednak zmierzać do jednego z góry postulowanego celu, którym będzie określony efekt praktyczny lub naukowy. Pożądane jest więc bliższe powiązanie tematyki badawczej katedr, Instytutu Weterynarii, Wojskowego Ośrodka Naukowo-Badawczego, ZHW i WIS-ów. Tam, gdzie to będzie potrzebne i możliwe będziemy usiłowali skoordynować własną problematykę badawczą z planami naukowymi instytutów poza weterynaryjnych, głównie instytutów zootechnicznych i przemysłu spożywczego.

Chciałbym wreszcie zwrócić uwagę na konieczność włączenia się placówek cywilnych w problematykę badawczą związaną z obronnością kraju. Zadania wojskowej służby weterynaryjnej leżą głównie w zakresie obrony terytorialnej kraju, a więc w dziedzinie wszystkim bliskiej, szczególnie tym, którzy skutki minionej wojny na własnej skórze odczuli. Wojskowa służba weterynaryjna, kadrowo bardzo nieliczna, nie jest w stanie sama rozwiązać wszystkich, zresztą dość liczne i poważne, problemy naukowe. Potrzebuje ona wydatnej pomocy ze strony cywilnych placówek naukowych, które we współpracy z Wojskowym Ośrodkiem Badawczym takie badania w miarę swoich możliwości podejmować mogą i powinny.

Sprawa koordynacji badań jest pilna, bo zadania rosną nieproporcjonalnie szybciej niż środki, konieczne jest więc, jak najbardziej celowe i ekonomiczne wykorzystywanie potencjału badawczego kadry badawczej i bazy materialnej. Zasada racjonalnego podziału pracy jest najbardziej elementarnym wymaganiem ekonomiki badań naukowych. Jako generalną linię dotyczącą wszystkich dziedzin nauk weterynaryjnych, należy wymagać, zasadę kompleksowości i zespołowości badań. W pojedynkę pracując nie wiele można obecnie już osiągnąć.

Wśród dalszych zadań Komitetu należałoby wymienić sprawowanie merytorycznej opieki nad wydawnictwami naukowymi, która również została powierzona specjalnej komisji oraz kontynuowanie współpracy z zagranicą. Zadaniem Komisji do spraw współpracy z zagranicą będzie analizowanie aktualnego stanu współpracy, opiniowanie pilności i celowości kontaktów badawczych, szkoleniowych, zapoznawczych, jednym słowem prowadzenie konsekwentnej polityki współpracy z zagranicą w skali krajowej bez względu na resortową przynależność wnioskodawców i realizatorów współpracy z zagranicą. Tu będą należały również sprawy wynikające z umów między akademiami i umów o współpracy naukowej RWPg.

W planach Komitetu leży także troska o dalszy rozwój Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, które statutowo podlega opiece PAN. Przyszłość służby weterynaryjnej leży w dalszym unaukowieniu praktyki i dlatego w PTNW chcielibyśmy widzieć organizację, które swoje główne zadanie będzie widziało w stałym

doskonaleniu poziomu pracy wszystkich lekarzy wet. Dotychczas Towarzystwo realizuje ten postulat na drodze organizowania zebrań referatowych sesji, zjazdów i poprzez własne czasopismo „Medycyna Weterynaryjna”. Jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że działalność PTNW w tej mierze była bardzo pożyteczna. Należałoby jednak rozważyć możliwość rozszerzenia ram działalności Towarzystwa drogą bezpośredniego mobilizowania szerszych kręgów praktyków wet. do aktywnej pracy naukowej. Mam tu na myśli wciągnięcie praktyków do konkretnych badań wdrożeniowych lub do współpracy przy zbieraniu obserwacji i informacji o wartości naukowej. Tak zwany teren jest cenną kopalnią materiału naukowego, który przez naukowców nie wykorzystany ginie niestety bezpowrotnie. Przykładem dla wykorzystania współpracy lekarzy wet. praktyków mogłyby być badania z zakresu patologii porównawczej, dla których w ostatnich latach ogromnie wzrosło zainteresowanie w świecie. Nie stać nas jeszcze na zajmowanie się tymi badaniami na większą skalę ze względu na konieczność zaspokajania innych, ważniejszych potrzeb. Możliwe jest jednak pomyśleć o lepszym wykorzystaniu olbrzymiego materiału zwierzęcego, trafiającego codziennie do ZHW, zakładów leczniczych, do hal ubojowych i sekcyjnych. Syntetyczne opracowanie materiału zebranego i opisanego według ustalonych poprzednio kryteriów przez doświadczanego patologa miałyby dużą wartość naukową. Organizacją podobnych badań mogłyby zająć się odpowiednie sekcje PTNW. Chciałbym także dać pod rozwagę Zarządu PTNW celowość przeprowadzenia weryfikacji członków PTNW pod kątem widzenia ich rzeczywistego zaangażowania pracami Towarzystwa. PTNW jest towarzystwem naukowym, które skupiać powinno ludzi aktywnie zainteresowanych sprawami nauki. Istnienie w ramach PTNW sekcji specjalistycznych stwarza w tej mierze możliwości dla wszystkich lekarzy wet. PTNW zgodnie ze swym statutem nie może być elitarną organizacją naukowców, ale z drugiej strony nie ma powodu, aby była organizacją masową skupiającą wszystkich lekarzy wet. Organizacją taką jest Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii.

W strukturze organizacyjnej Komitetu nie przewidujemy w najbliższym czasie większych zmian. Działalność Komitetu będzie opierała się głównie na pracach sekcji Komisji i zespołów badawczych. Sekcje będą reprezentowały skupione w niej dyscypliny. Do zadań sekcji będzie należało: 1) dokonywanie oceny kadry naukowej i bazy technicznej dyscyplin wchodzących w ich skład, 2) zgłaszanie wniosków w sprawie powołania zespołów badawczych i ich składu, w sprawie wymiany naukowców z zagranicą, 3) ocena planów badań z zakresu swojej specjalności, 4) ocena realizacji etapów badawczych, 5) konfrontacja tematyki badawczej

z potrzebami praktyki, 6) opracowanie syntez częściowych i końcowych oraz udzielanie informacji o przebiegu i wynikach badań, 7) inicjowanie i pomoc przy organizowaniu konferencji roboczych i sesji naukowych, 8) zgłaszanie wniosków w sprawie powołania nowych członków Komitetu. Lista zadań sekcji jest jak widać długa, ale chciałbym podkreślić, że praca Komitetu zasadniczo odbywać się powinna właśnie w sekcjach, i od inicjatywy i pracy sekcji w dużej mierze będzie zależało czy Komitet spełni swoje zadanie. Sekcje w miarę potrzeby mogą tworzyć Komisje i za zgodą Prezydium Komitetu zaprosić do współpracy osoby nie będące członkami Komitetu, np. czołowych przedstawicieli praktyki.

Konieczność ściślejszego powiązania tematyki badawczej z problematyką produkcyjną każe zastanawiać się nad celowością powołania w przyszłości zespołów obejmujących swym zainteresowaniem główne kierunki produkcji zwierzęcej. A więc np. zespół patologii bydła, zespół patologii trzody chlewnej, zespół patologii drobiu. Nie przewidujemy powołania takich zespołów już w bieżącej kadencji Komitetu. Nie mniej sprawa ta powinna być dyskutowana w niedalekiej przyszłości.

W Komitecie Nauk Weterynaryjnych są reprezentowane wszystkie dyscypliny weterynaryjne i wszystkie ośrodki naukowe. Komitet może być zatem uważany za organizację reprezentującą nauki weterynaryjne w Polsce. Może być organem ułatwiającym wymianę poglądów i tworzenie opinii naukowej. Komitet nie zamierza kierować nauką, a tylko chce pomóc w jej tworzeniu. Dla dalszego rozwoju naszych nauk byłoby jednak bardzo korzystne aby wytyczne opracowane przez Komitet były traktowane za obowiązujące przez wszystkie weterynaryjne ośrodki naukowe bez względu na ich przynależność resortową.

Autorytet Komitetu rościąca się całkowicie w strefie moralnej, a więc pozbawiony jest siły wykonawczej, egzekutywy. Dlatego też omówione wyżej plany i zamierzenia, zarówno organizacyjne jak i problemowe, tylko wtedy przyniosą efekty, gdy wszyscy zainteresowani dołożą maksimum wysiłku i dobrych chęci w trakcie realizowania zadań postawionych przed Komitetem i nauką weterynaryjną.

Adres autora: prof. dr Abdon Stryszak, Warszawa, ul. Grochowska 272.

CHOROBY ZAKAŻNE I INWAZYJNE

STEFAN SAMÓŁ

Wścieklizna zwierząt w Polsce na tle sytuacji europejskiej

Zakład Epizootologii Ogólnej Instytutu Weterynarii w Puławach
Kierownik: prof. dr S. KRAUSS

Napływające doniesienia na temat sytuacji epizootycznej w zakresie wścieklizny zwierząt dowodzą, że sytuacja ta w ostatnich latach ulega systematycznemu pogarszaniu. Osiągnięcia niektórych krajów w zwalczaniu wścieklizny wśród zwierząt domowych — nie mogą przysłać faktu pogarszania się sytuacji epizootycznej wśród zwierząt wolno żyjących. W tym ostatnim przypadku obserwuje się zarówno ilościowy wzrost zachorowań w krajach gdzie wściekliznę odnotowywano sporadycznie, jak też pojawienie się jej na terenach dotychczas wolnych.

W Europie główne nasilenie choroby utrzymuje się nadal na terenach niemieckich. Z terenów tych wścieklizna zdaje się przemieszczać we wszystkich kierunkach. W 1964 r. w Danii po przerwie trwającej 75 lat stwierdzono przypadki wścieklizny, zarówno wśród zwierząt dzikich jak i domowych. Powstałe ogniska udało się zlikwidować w 1965 r.

W następnych latach wścieklizna zostaje zawleczona do Austrii, Szwajcarii, Belgii, Luksemburga. Choroba w tych krajach szerzy się stosunkowo szybko i przebiega enzoootycznie.

Mając na uwadze, że wścieklizna notowana jest obecnie niemal z reguły zarówno wśród zwierząt domowych jak i też wolno żyjących — należy liczyć się z możliwością dalszego pogarszania sytuacji epizootycznej. W Europie w 1968 r. wścieklizny nie wykazywały biuletyny: Bułgarii, Hiszpanii, Portugalii, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Szwecji i Finlandii.

Sytuacja epizootyczna w Polsce

Występowanie i przebieg wścieklizny w Polsce w latach 1948—1968 obrazuje ryc. 1.

Z wykresu wynika, że liczba stwierdzanych przypadków wścieklizny spada niezwykle szybko z ponad 3 600 w 1948 do 275 w 1951 r. Przez następne 15-cie lat wścieklizna psów i kotów oraz innych zwierząt domowych utrzymuje się na stosunkowo niskim poziomie. W tym samym czasie notuje się pojedyncze przypadki wścieklizny zwierząt wolno żyjących. Od 1957 r. jednak zaznacza się wyraźne pogorszenie sytuacji epizootycznej w tym zakresie.

Szczegółowe dane o stwierdzanych przypadkach wścieklizny w latach 1966—1968 w roz-